



Rok 26.

PRZEDPŁATA W POZNANIU
Kwartalnie 1,20 mk., z odnośnieniem do domu 1,4 mk., mies. 40 f.
REDAKCJA: ulica Dolna Wąłowa nr. 1, I piętro.
z odnośnieniem 50 f. — „Wielkopolanin” wychodzi codziennie.

Poznań, czwartek 16 stycznia 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA NA POZTACH:
Kwartalnie 1,2 mk., z odnośnieniem do domu 1,62 mk.
INSERATY: od wiersza drobn. 25 f. Rękopisów się nie zwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 89.

Nr. 12.

Wywłaszczenie.

Według doniesień pism, konserwatyści postanowili zmienić projekt wywłaszczający, uchwalony przez komisję: konserwatyści chcą 1) aby prawo wywłaszczające rozciągało się na całe Księstwo i całe Prusy Zachodnie.

2) Komisja kolonizacyjna ma mieć prawo wywłaszczenia tylko 70,000 hektarów za sumę 275 milionów.

Konserwatyści chcą, aby obradowano już dziś w środę nad ich wnioskiem i podadzą wniosek o cofnięcie projektu do komisji. — Rząd już naradzał się w tej sprawie z konserwatystami.

Z Wolsztyna.

Przed rokiem zawiązało się w naszym miasteczku nowe polskie Towarzystwo pod nazwą: „Towarzystwo Rękodzielników polsko-katolickich”.

Początkowo powątpiewano ogólnie, czy nowe Towarzystwo zdoła się utrzymać i wyrobić sobie egzystencję, lecz obawy te zostały wkrótce usunięte. Zarząd, składający się z samych przemysłowców umiał młodem Towarzystwem tak pokierować, że takowe dziś nie tylko ma przyszłość zapewnioną, ale zdobyło sobie życzliwość i poparcie całej miejscowej i okolicznej publiczności.

W niedzielę urządziło rzeczzone Towarzystwo przedstawienie amatorskie połączone z zabawą.

Grano „Majster i czeladnik” i „Wiesław czyli wesele krakowskie”.

Pierwsza sztuka wypadła nader dobrze. Tak nadobne panie amatorki jak panowie amatorowie wywiązali się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu, za co też zdobyli nagrodę w hucznych oklaskach.

Druga sztuka w całości również nie źle wypadła, tylko śpiewy były nie dość wywłaszczone i na sali mało zrozumiałe.

Niech ta wzmianka pp. amatorów i amatorów nie zniechęci do dalszej pracy, boć trzeba uwzględnić, że sztuka dość trudna, i że to był pierwszy występ sceniczny młodszych amatek i amatorów. Przecież nie od razu Kraków zbudowany.

W każdym razie przedstawienie w całości wypadło ku zadowoleniu publiczności, którą sala po brzegi zapełniona była.

Młodemu Towarzystwu dziękujemy za tę duchową rozrywkę i życzymy coraz lepszego rozwoju.

Nie mile dotknięta została tutejsza publiczność wzmianką przez p. Skibińskiego, prezesa tutejszego Towarzystwa Przemysłowego do gazet podaną, że przedstawienie Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się dopiero dnia 16 lutego.

Nie chcę przesądzać, jaki zamiar miał p. Skibiński, podając tę wzmiankę do gazet, lecz twierdzenie ogólne jest, że p. S. zamierzał powstrzymać publiczność od niedzielnego przedstawienia i tem szkodzić nowemu Towarzystwu. — Dziwno to zachowanie się tem więcej, że dochód z niedzielnego przedstawienia jest przeznaczony na budowę Domu katolickiego we Wolsztynie.

To też ogłoszenie p. S. skutku zamierzonego nie odniosło, gdyż sala pana Niedbala była po brzegi zapełniona i zbiór dość pokaźny. Życzliwy.

Nowe ustawy antypolskie.

Pisma niemieckie donoszą, że rząd wystąpi z nowymi ustawami antypolskimi. Ma być ułożona ustawa uniemożliwiająca instytucjom polskim wszelką parcelację. Doniesienie to nie jest dla nas niespodzianką. Już przy pierwszym czytaniu projektu ustawy wywłaszczającej zapowiedział jeden z ministrów, że po uchwaleniu tej ustawy rząd postara się o uniemożliwienie parcelacji przez instytucje polskie.

Dotąd można było jeszcze odprzedać ziemię adjacantom czyli sąsiadom dóbr parcelowanych, można było rozdzielać majątek, dołączając grunta do już postawionych domostw, było to nie łatwe ale możliwe. Nowa ustawa antypolska ma zawierać przepis, że bez pozwolenia władzy żadnej parcelacji dokonywać nie można.

Jasne jest, że instytucja polska takiego pozwolenia od władzy wcale nie uzyska.

Nasze instytucje polskie wiedzą o tych zamiarach i stosownie do tego zmieniają kierunek swej działalności.

Z rozpraw nad wnioskiem wolnomyślnych o powszechne prawo głosowania w Prusach.

W dyskusji nad tym wnioskiem zabierał głos poseł nasz **Korfanty**. Mówca oświadczył, że Koło Polskie najzupełniej zgadza się na wniosek wolnomyślnych. Następnie zbija mówca wywody konserwatywnych i narodowoliberalnych posłów i wreszcie mówi, jak następuje:

Każdy sprawiedliwie myślący człowiek po za tym domem przynajmniej, że sposób wyborczy, który w Prusach stał się zwyczajem, przyczynia się do demoralizacji szerokiej mas narodu. Demoralizacją jest, jeśli przewagą ekonomiczną zmusza się kogoś, aby wybierał wbrew swemu przekonaniu.

Poruszono tu też wątpliwości co do równych praw wyborczych. Przywodziło tu, że klasy mienniejsze więcej składać muszą dla państwa, dla tego też prawa wyborcze powinny mieć większe. — Mości panowie, ja sądzę, że ciężary dla kraju, które drobni ludzie ponoszą, są stosunkowo większe niż ludzi miennych. Nie wątpię o tem wcale, że robotnik i mały włościanin stosunkowo dla kraju więcej składać musi, jak bogaty dziedzic. (Wołanie na prawicy: Miljonami!) (Wesołość.)

Pan baron von Zedlitz powiedział — zapomniałem wspomnieć o tem — że jest rzeczą godną wolnego człowieka, aby głos swój oddawał publicznie. To przekonanie panuje pomiędzy ludnością włościańską. Zapewne, panie baronie von Zedlitz, ale po wsiach, przynajmniej w moich okolicach, dzieje się tak, że jeśli człowiek odda głos swój jawnie podług swego przekonania, wtedy nie otrzyma

żadnego drzewa z boru, ani ściółki, choćby i płacił. (Oho! na prawicy i u narodowych liberałów.)

Kawałek roli, który trzyma dzierżawą, bo na swojej własnej małej parceli wyżyć nie może, wypowiada mu się i człowiek ten staje się żebrakiem. — (Zaprzeczenie i śmiechy po prawicy.)

Pytam się panów landratów, czy nie potwierdziliby mi tych moich wywodów w cztery oczy? (Ponowne zaprzeczenie i śmiechy po prawicy.)

Z pewnością nie jeden z was w cztery oczy przyzna, że mam rację. (Znowu zaprzeczenie po prawicy i wołanie z strony narodowych-liberałów.)

Nie posiadamy landratów polaków — nie pożądamy ich też wcale. (Wołanie: Ale polskich dziedziców dóbr rycerskich!)

Nasi dziedzice nie pogwałcą niczych praw. (Głośny śmiech na prawicy i u narodowych liberałów.)

M. p. — delegat stronnictwa konserwatywnego oświadczył tutaj, że prawo trzyklasowego systemu wyborczego gwarantuje wszystkim warstwom narodu prawa konstytucyjne, dopuszczając je do współuczestnictwa w pracy nad sprawami kraju. Brzmi to bardzo pięknie — i byłoby to nader piękną rzeczą, gdyby w rzeczywistości polegało na prawdzie. Najszerze jednakże warstwy ludności nie uwierzą tak pięknym słowom. Ów pan delegat partii konserwatywnej wysławiał przy tej sposobności państwo pruskie, stawiając je jako wzór innym krajom Rzeszy niemieckiej. — (Bardzo słusznie! — na prawicy i u narodowych liberałów.)

Wołacie, moi panowie, „bardzo słusznie”, proszę was tylko — idźcie do Anglii, do Francji! (Wołanie u narodowych liberałów: Nie, do Galicji!)

M. p. — tylekroć wspominać o Galicji; widocznie nie znacie tamtejszych stosunków. A moglibyście się jeszcze niejednego od Galicjan nauczyć (Głośne śmiechy na prawicy i u narod.-liberałów) wyszłoby to wam tylko na zdrowie. — Muszę wam, m. p. — przy sposobności krótką dać naukę o tamtejszych stosunkach; a wiem, że was nie przekonam — chcę więc tylko złożeniem dowodów, wziętych z rzeczywistości, dać panom obraz Galicji. (Wołanie u narodowych liberałów: Już widzieliśmy go!)

A więc m. p. spojrzcie na zagranicę, czytajcie uważnie jej prasę — a przekonacie się, że powaga niemieckiego narodu cierpi właśnie z tego powodu, ponieważ uprawiać tutaj taką politykę — jak n. p. politykę antypolską. — (Śmiechy na prawicy i u narodowych liberałów.)

Z ostatniej ankiety, jaka się w prasie obecnie ukazała w sprawie waszej antypolskiej polityki — oraz z odpowiedzi najslawniejszych mężów, mężów, których wy sami podziwiacie, jak Maeterlinck i innych, możecie się dowiedzieć o wyrokach, jednogłośnie potępiających taką politykę, która sprzeciwia się najprostszym zasadom etyki chrześcijańskiej. (Oho! na prawicy — i wołanie: Do rzeczy!)

Pan kolega, dr. Friedberg woła: „do rzeczy.” Przyznaję, że wam to m. p., sprawia nieprzyjemność, ale trudno, nie mogę wam jej oszczędzić — i muszę powiedzieć, że polityka, wobec nas nprawiana, możliwa, jest tylko w państwie, gdzie istnieje sejm trzyklasowego systemu wyborczego. A gdyby tutaj cały naród ziemi pruskiej swoich posiadał zastępców, (Wołanie: Tutaj naród niemiecki!) gdyby tutaj, w tej izbie, wszyscy obywatele kraju swoich posiadali zastępców, wtedy, mam to przekonanie o niemieckim narodzie — odrzuciliby stanowczo wszelkie projekty rządu pruskiego. Polityka ta jest możliwa li tylko w parlamencie, zebranie którego dochodzi w wielu wypadkach do skutku przez wpływanie organów rządowych na wybory i przez wykorzystanie przewagi ekonomicznej w obec słabszych. Ujemne owoce tego parlamentu, opartego na systemie trzyklasowym, pojawiające się w niemoralnych, przedkładanych nam prawach, zwalczałyśmy zawsze. — (Okłaski! — śmiechy na prawicy!)

Papież do nawróconych marjawitów.

Nawróceni sekciarze z parafii lesznowskiej zwrócili się z życzeniami noworocznymi do Ojca św.

W skutek telegramu tego, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kardynał Merry del Val, przesłał w imieniu Papieża następującą depezę dziękczynną na ręce proboszcza Leszna, ks. Eustachego Krocina, która w przekładzie z łaciny brzmi:

Uczucia synowskiego przywiązania, jakie za pośrednictwem Twojem nawróceniu marjawici składają, przedstawione zostały Ojcu św., który z tego powodu przesyła Wam podziękowanie serdeczne i błogosławieństwo apostolskie tak Tobie, jak również dla nowonawróconych.

(Podpisano) Kardynał Merry del Val.

Dnia 6 stycznia 1908 r.

Pamiętkowy ten dowód pamięci Ojca świętego o nawróconych zawieszony został w kościele lesznowskim i ściągają — jak pisze „Kurjer Warszawski” — wielu kozłowitów, którzy nie dowierzając pogłoskom, chcą nacalnie sprawdzić pismo papieskie. —

Żydzi w zaborze pruskim.

Jak wiadomo, liczba żydów w zaborze pruskim stale się zmniejsza od lat kilkadziesiąt, zwłaszcza w Prusach Zachodnich i w Poznańskim. W roku 1871 żydzi stanowili 5 procent ludności Wielkiego Księstwa Poznańskiego, obecnie zaś stanowią zaledwie dwa procent. Ubytek żydów, którzy w zaborze pruskim za Niemców się uważają, jest jedną z przyczyn, że pomimo kolonizacji ludność niemiecka wzrasta słabiej niż polska.

Oto cyfry, dotyczące ubytku ludności żydowskiej w czterech obwodach regencyjnych (dwa w Księstwie i dwa w Prusach Zachodnich):

Obwód poznański: Rok 1871, 38,786; r. 1835, 32,891; r. 1905, 19,392.

Obwód bydgoski: Rok 1871, 21,651; r. 1885, 17,975; r. 1905, 11,041.

Liczba żydów w Poznańskim, wynosząca w r. 1871—61,437 spadła w ro-

ku 1905 na 30,433, czyli zmniejszyła się o 50 procent.

W Prusach Zachodnich widzimy ten sam objaw:

Obwód kwidziński: Rok 1871, 19 tys. 850; r. 1885, 18,128; r. 1905, 10891. Obwód gdański: Rok 1871, 6,732; r. 1885, 3,526; r. 1905, 5,247.

Tu liczba żydów w ciągu 34 lat zmniejszyła się z 26,62 do 16,139, czyli blisko o 40 procent.

Przeżytną emigracji żydów, która zwłaszcza w ostatnich 20 latach przybrała większe rozmiary, jest rozwój polskiego mieszczaństwa, polskiego handlu i przemysłu.

Dać należy, że i w Galicji, jak świadczy ostatni spis, procent ludności żydowskiej zmniejsza się, aczkolwiek nieznacznie, a w zachodniej części kraju nawet widzimy bezwzględny ubytek ludności żydowskiej. Z Galicji żydzi emigrują do Wiednia, Węgier i w znacznej liczbie do Ameryki. Z Prus Zachodnich zaś i Poznańskiego wnoszą się do Berlina, Hamburga i innych wielkich ognisk handlu i przemysłu.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 14 stycznia. (Z parlamentu.) Marszałek donosi, że złożono na ręce jego ze strony socjalistów interpelację, czy kanclerz rzeczy wie o demonstracjach przeciw systemowi wyborczemu do sejm pruskiego i czy wie, że wojsko było pod bronią zgromadzone w koszarach. Przystąpiono następnie do omówienia, interpelacji hr. Kanitza, dotyczącej wysokiego dyskontu Banku Rzeszy.

— W sejmie pruskim toczyły się w dalszym ciągu obrady nad etatem pruskim. Między innymi zabrał głos poseł nasz X. prałat **Stychel**. Mowę naszą go posła podamy później.

— Berlińczycy socjaliści chcą jako dalszy ciąg demonstracji przeciwko systemowi wyborczemu do sejm pruskiego urządzić piętnastodniowy strejk powszechny.

Z zaboru rosyjskiego. W Warszawie aresztowano w pewnej sali do tańca 37 anarchistów.

— Warszawa. Tutejsze sfery rządowe otrzymały treść projektu prawa, wniesionego do Dumy państwowej przez posłów grupy centrum, w liczbie 170, o wynagrodzeniu osób, które ucierniały od zamachów rewolucyjnych. Prawo to dotyczy przeważnie urzędników i ma stanowić wyraz potępienia teroru rewolucyjnego przez Dumę. Na powyższy cel ma być wyasygnowany milion rubli, z których 100,000 rubli już w roku bieżącym mają być przyznane do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych. Wyasygnowana suma ma nosić nazwę funduszu imienia cesarza Aleksandra II. Zapomogi z tego funduszu będą wydawane dość

hojnie, aby poszkodowany lub jego rodzina nie odczuwała strat materialnych od wypadku. Wydawaniem wsparcia emerytury będą zajmowały się powstałe w tym celu specjalne towarzystwa i organizacje. W Warszawie czynność powyższą załatwiać ma warszawski „Związek prawdziwych rosjan“.

Rosja. Stołypin i kwestja polska. Petersburski korespondent warszawskiego „Słowa“ nadesłał temu pismu następujący telegram: „W ostatnich czasach prezes gabinetu miał kilka rozmów w kwestji polskiej, z czego wnosić można, że kwestja ta nie przestaje go interesować i że nie straciła dlań swego drażniącego charakteru. Między innymi Stołypin, jak się dowiaduję, rozmawiał z jednym z członków Rady Państwa i z jednym z posłów do Dumy z Królestwa i z dwoma ziemianami z Litwy. Są pewne punkty, które się w tych rozmowach powtarzają, co wskazuje, że do nich prezes komitetu ministrów największą przywiązuje wagę, a mianowicie: skrajnie opozycyjne stanowisko Koła Polskiego w drugiej Dumie, kłopotowanie i łączenie się z „partjami rewolucyjnymi“ (czy z Aleksańskimi), akcja przeciwko uniwersytetowi rosyjskiemu w Warszawie, antypaństwowa działalność Macierzy i niedopuszczenie języka rosyjskiego w szkołach początkowych Macierzy nawet w najmniejszej dozie. Stołypin wszystkim interlokutorom swoim oświadczył, że on nie tylko nie wyłącza możliwości porozumienia się z przedstawicielami społeczeństwa polskiego, owszem, pragnie tego porozumienia. W żadnej wszakże z rozmów warunki tego porozumienia nie zostały jasno postawione.

— Kijów. Aresztowano zebranie złożone z 12 socjalnych rewolucjonistów, przy których znajdowały się ważne dokumenty.

— Kijów. Na stacji południowo-zachodniej Olszanka wykołcił się pociąg osobowy. Kilku podróżnych odniosło szwank. Tor jest zatarasowany. W pobliżu przystanku Mogilany rozbił się pociąg towarowy. 5 wagonów wyskoczyło z szyn, raniony jest konduktor.

— Kaluga. We wsi Budzinowie zraniono wystrzałami z rewolwerów dozorcę zakładów malewskich i policjanta.

— Nowomikolajewsk. Ujęto członka organizacji bojowej, socjalrewolucjonistę Łbowa, który przyznał się do ograbienia parowca „Ekateryna“ i zakładów mitowilowskich.

— Noworosyjsk. Na głównej ulicy przy wejściu do kawiarni zabito wystrzałem z rewolweru znanego przemysłowca leśnego, Czernomordina.

Austro-Węgry. Sejm węgierski przyjął ugodę z Austrią bez wszelkiej dyskusji.

Turecja. Konstantynopol, 13 stycznia. Przedstawiciele mocarstw, zebrani u dziekana ciała dyplomatycznego, am-

basadora niemieckiego, Marschalla von Biebersteina, opracowali tekst nowej zbiorowej noty w sprawie macedońskiej i przesłali ją natychmiast Porci. Nota oświadcza krótko i stanowczo, że mocarstwa żądają wznowienia przez Portę pełnomocnictw agentów mocarstw, którym powierzono urzeczywistnienie reform w Macedonji.

Turecja i Persja. Na pograniczu persko-tureckim w Azji Mniejszej od kilku miesięcy zachodzą drobne starcia wywołane sporami granicznymi. Położenie teraz zaostrzyło się przez napad Turków na generał-gub. księcia Ferman-Fermę. Książę Ferman-Ferma depeszuje: Turcy otoczyli mnie pod Sandczbulak, zdobyli mnóstwo karabinów i kasę z 80,000 tomanami (mniej więcej 570,000 m.) Po otrzymaniu szah perski naradził się z swymi ministrami i zaprzysiął na koran, że pracować będzie zgodnie z parlamentem.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Na wydziale przyrodników i techników 7 stycznia zagał dr. F. Chłapowski posiadzenie, donosząc o nowych darach dla muzeum przyrodniczego, z których nie demonstrował niektórych dla trudności przenosin, np. ślicznego kałamarza, zrobionego z samych kryształów i innych minerałów uralskich, wlepionych tak, że przedstawiają razem rodzaj groty lub kapliczki. Jest to dar p. Zdziechowskiej, a robota mozolna polskiego wygnańca, a ma pewną mineralogiczną wartość, bo minerały, szczególnie śliczne turmaliny, są numerami oznaczone. — Z Krakowa przysłał dr. Chłapowski 5 dubeltowych pudeł z fauną entomologiczną polską, mianowicie samych rzadszych w Galicji okazów motyli, większych i mniejszych. — Jest to dalszy ciąg wymiany za zbiory błonkówek po ś. p. Radoszkowskim, odstąpionym komisji fizjograficznej w Akademii Umiejętności. Nadto doniósł o zapisaniu naszemu Tow. Przyjaciół Nauk przez śp. Marję z Skirmuntów Twardowską z Weleśniew pod Pińskiem, całkowitego jej zielnika flory litewskiej. Zbiór ten w pięciu dużych pakach wnet nadejdzie. — Skoro jednak nie może być umieszczonym chwilowo ani w muzeum, ani w mieszkaniu dr. F. Chłapowskiego, podjął się przyjąć go tymczasowo pan dr. H. Święciecki, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk. — Do tego zielnika dołączone będą i te fascykuly wychodzącej we Lwowie „Flora exsiccata Poloniae“, które już zostały rozesłane współpracownikom w gromadzeniu materiału do tego pomnikowego wydawnictwa. Ś. p. Marja Twardowska była członkiem wielu uczonych Towarzystw, ogłaszała dużo prac z dziedziny florystyki; nam też niejeden dar sprawiła dla zbiorów naszych. O jej życiu i pracach poda dr. F. Chłapowski wspomnienie do „Rocznika“ Tow. Przyjaciół Nauk. — Byłoby dobrze, gdyby rosące w ostatnim czasie zbiory florystyczne znalazły w przy-

szłym muzeum nie tylko odpowiednie umieszczenie, ale i pracowników (lub pracownice) chcących kontynuować dzieło zacnej rodaczki, która swym zapisem dała dowód takiej życzliwości dla naszych starań o podniesienie u nas badań pod względem fizjografji krajowej.

Ze sobą miał dr. F. Chłapowski tylko dwa nowe dary do zbiorów Tow. Przyjaciół Nauk: a mianowicie 1) od p. Wrzeszczowicza kartofel kształtu i wielkości ręki ludzkiej z dwoma dużymi palcami środkowymi zagiętymi a paluchem wyprostowanym i odstającym, prawdziwą igraszkę natury, — 2) szczątki zwierząt zaginionych, wydobyte z kopalni wosku ziemnego, należącej do pana Campego w Staruni a mianowicie kawałki skóry mamuta i nosorożca. Podarował je p. prof. Marjan Łomnicki, kustosz muzeum imienia Dzieduszyckich, który całe tygodnie spędził w tej miejscowości podkarpackiej na wybieraniu z wosku (ozokerytu) i ilu nim przesiąkniętego, szczątków fauny i flory współczesnej tym dwom zaginionym olbrzymom krajowej fauny zamierzczej, a więc chrząszczyw, ślimaków, muszli, żab, ptaków itd., a także liści, kawałków drzewa, owoców itp. Dok. nast.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 15 stycznia 1908.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne.

* **Poszukujemy stanowiska** dla rodaka z Królestwa Polskiego, który zagrożony zesłaniem na Sybir, schronił się za granicę. Rodak nasz jest z zawodu piekarzem i może w tym fachu znalazłoby się miejsce. Rodak nasz ma liczną rodzinę do utrzymania i uprasza o wsparcie, zanim nie znajdzie zatrudnienia. Może panowie piekarze zajmą się losem swego kolegi. Składki upraszamy przysyłać na ręce naszej ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39.

* **Dla naszych czytelników** przygotowaliśmy miłą niespodziankę. Pragnąc, aby nasi czytelnicy otrzymali za pośrednictwem pisma naszego prawdziwie wartościowe dzieło, ofiarujemy wszystkim naszym abonentom znakomitej naszej autorki Marji Konopnickiej **Wybór pism.** Pisma Marji Konopnickiej zawierają najpiękniejsze prace naszej autorki i są wydane nader ozdobnie z rysunkami niezapomnianego mistrza słowa i pędzla Wyspiańskiego, w przepysznej kolorowej okładce i zawierają stron 336. — Oprócz pieśni i piosenek, obrazków i t. d. mieszczą się w zbiorze tym powieści: „W dolinie Skawy“, „Dym“, „Miłosierdzie gminy“, „W Winiarskim forcie“, „Niemeżaki“, „Głupi Franek“. — Za nadesłaniem **tylko** 50 fen. przesyłamy wy-

81 Wielki los.

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— A zatem — przerwała pani Thourret — oskarżasz tę osobę, która tu przychodziła za kupnem kapelusza?

— Nie, nie, proszę pani, ja nikogo nie oskarżam, ja się chcę obronić, tylko sama.

— Kto to była ta pani? — zapytał komisarz.

— Nie znam jej wcale.

— Młoda czy stara?

— Młoda, jak mi się zdaje.

— Jakto: jak mi się zdaje? Co ma znaczyć ta wątpliwość? Nie wiesz pani zatem na pewno, co sędzi o latach owej pani?

— Była zawołowaną, proszę pana.

— Zawołowaną? Ależ nie mogła przecież przymierzać kapelusza bez zdjęcia woalki.

— Kupiła bez przymierzania.

— Czy to zdarza się kiedykolwiek, proszę pani — rzekł komisarz, zwracając się do pani Thourret, która odpowiedziała:

— Nigdy a nigdy, proszę pana.

— Panno Klara Gervais, historia, którąś opowiedziała, jest stanowczo niepodobną do prawdy.

— Powiedziałam świętą prawdę, przysięgam panu na to.

— Po okazaniu koronek owej nieznajomej, owej damie zawołowanej, która nabyła kapelusz nie przymierzając go wcale, co pani zrobiłaś z rulonami?

— Położyłam je na swoje miejsce.

— Zatem schowałaś je panna do pudełka?

— Tak, panie.

— Zatem nieznajoma dama wziąć ich nie mogła.

Klara wstrząsnęła głową i wyszep-tała:

— Powtarzam panu, że nie potrafię mu niczego objaśnić.

— Sama pani byłaś w magazynie?

— W pracowni czy też w kuchni znajdowała się Rozalja, służąca pani...

Z pokoju sąsiedniego, skąd się przysłuchiwała pytaniom urzędnika i odpowiedziom Klary, Rozalja wybiegła do magazynu.

— Ho, ho! patrzcie ją! — zawołała — może ta lotrzyca chce na mnie rzucić podejrzenie. Patrzcie ją! a ja powiem wszystko, co wiem.

— Powiecie wszystko?

— I co do krzty prawdy.

— Cóż tedy wiecie?

Jednocześnie urzędnik skinął na swego sekretarza, który przygotował notatkę dla spisania protokołu. Znak ten zalecał baczność uwagę.

— Wiem — odpowiedziała Rozalja — że jakaś pani przyszła i kupiła kapelusz. Słyszałam przedewszystkiem dwa głosy. Co do koronek — dodała, rzucając na Klare spojrzanie, pełne złości — to przecie nie ja je wzięłam, a jeżeli ta panna nie chce powiedzieć, gdzie się podziały, to i tak jest ktoś, co zapewne wie i jego możnaby się zapytać.

Sierota w osłupieniu słuchała, nie rozumiejąc. Chwilami zdawało się jej, że śni.

— Któż to taki? — pochwycił komisarz.

— Dyć ten piękny panicz, który czekał na pannę, tam na ulicy.

Klara drgnęła całym ciałem.

— To kłamstwo! — wykrzyknęła — nikt na mnie nie czekał.

Napomknięcie o Adrijanie Couvreur ożywiło jej myśli.

— Milcz panna — zawołał urzędnik rozkazująco.

Poczem, zwracając się do Rozalji, zapytał:

— O jakim to paniezu mówicie? — Jakże go zobaczyliście?

— Panie komisarzu, oto tak było: Zamiatalam pokój pani na dole pod magazynem. Otworzyłam okno, ażeby kurz wyleciał i spojrzalam na ulicę rychtyk, kiedy wychodziła ta pani, co kupiła kapelusz. Szła ona w stronę bulwaru z kapeluszem w ręce. Wtedy jakiś młody facet, który przechadzał się po chodniku, jakby na kogoś czekał, podszedł do drzwi magazynu...

Rozalja zamilkła.

— I coż potem? — zapytał skwapliwie urzędnik, podrażniony przerwą.

— Potem drzwi się otworzyły i panna zaczęła gadać z facetem.

— A on, czy wszedł do magazynu.

— Co do tego, nie umiem powie-

dzied.

— Czyś widziała, że Klara Gervais dawała mu jaki pakiet?

— Nie panie, kotlety kładłam na patelnię, poszłam do kuchni, która jest od tyłu. Po chwili słyszałam, jak się drzwi od magazynu zamknęły, wtedy zawołałam na tę pannę, która przyszła po śniadanie. Ale jaką miała minę, zaraz wiedziałam, że musi się coś święcić, ale co? nie mogłam się domyślić.

— O, mój Boże! mój Boże! — wyjąkała sierota, załamawszy ręce, a spojrzenie miała błędne — co ja zrobiłam,

mój Boże, że mnie coś podobnego spotyka.

— Rozumiem — wyrzekł komisarz po chwili milczenia — kradzieże bardzo często bywają spełniane w ten sposób. Zwykle spółnik czeka na ulicy, złodziejka otwiera drzwi, podaje mu zabrany przedmiot, a on z nim ucieka. Bardzo to proste i praktyczne.

XX.

— Ależ panie, tak nie jest, jak pan przypuszcza — zawołała Klara — ja nie nie ukradłam, spółnika żadnego nie mam ani go mieć nie mogę, bo nie zrobiłam nic złego.

— Więc któż jest ten mężczyzna, z którym panna mówiła? — zapytał komisarz, nie nie zważając na zaprzeczenie obwinionej.

Klara miała już odpowiedzieć. Ale się zatrzymała w chwili, gdy już z ust jej wymykały się słowa.

Cóż miała rzec? Wymienić Adrijana? Czyż to było możebne? Przecie kiedy ją pani Thourret zapytywała rano, co porabiała wczoraj po południu, odrzekła jej:

— Pracowałam u siebie bardzo długo. Zatem skłamała.

Przyznać się do kłamstwa, czyż nie byłoby to samo, co upoważnić do podejrzenia, że teraz znówu kłamie.

Zresztą, czyż Adrijan mógł ją czemkolwiek oczyścić z zarzutu? Zapewnić tylko mógł, że powrócił ze wsi o północy i że nie może być winna. Ale po coż twierdzić to, czego nie można dowieść?

Czy zresztą nie uważają już jego za jej spółnika?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stkie te powieści i poezje pod opaską franc. Upraszamy o jaknajspieszniejsze zgłoszenia, gdyż niewątpliwie pisma Marii Konopnickiej za tę bajecznie niską cenę będą wkrótce wyczerpane. Adresować: Fr. Chocieszyński Poznań-Posen. Przesyłka odwrotna.

*** Nowość.** Chcąc zachęcić publiczność naszą do kupowania znaczków dobroczynności, wydaliśmy własnym nakładem karty korespondencyjne, na których znaczki są umieszczone. Karty przedstawiają na popielatem tle oryginalny rysunek wiejskiej wstęgi wielkopolskiej, skopjowany artystycznie przez p. Irenę Jankowską. Wykonania kart podjęł się zakład litograficzny pp. Pilczka i Putiałyckiego w Poznaniu i wywiązał się znakomicie ze swego zadania. Karty te w cenie 10 fen, nabywać można w składach, które podjęły się sprzedawać telegramów narodowych. Mamy nadzieję, że karty wielkopolskie zyskają łaskawe przyjęcie i uznanie, jako pierwsza próba artystycznego zastosowania ludowych motywów specjalnie naszej dzielnicy. Dochód z ich sprzedaży służy celom Czytelnicy Ludowych i Pomocy Naukowej dla dziewcząt.

Paulina Cegielska. Aniela Koehlerówna. Stanisława Niegołęwska. Zofia Stasińska.

*** Towarzystwo Czytelnicy Ludowych** zaprowadziło w ostatnim roku na korzyść czytelnictwa rozmaite zmiany: 1) założono osobne biuro. 2) urządzono po 25 latach pierwszą wymianę książek. 3) zakupiono szafki do znacznej ilości bibliotek. 4) rozpoczęto wydawać kwartalnik i dostarczać go bibliotekarzom bezpłatnie. Przeprowadzenie tych reform, które były od dawna konieczną potrzebą, a których Główny Zarząd T. C. L. się podjął w ufności, że usiłowania jego znajdują w najszerszych kołach pomoc i uznanie, wymagają nadzwyczajnych wydatków bardzo wiele. Koszta będzie można pokryć tylko wtenczas, jeżeli cały nasz ogół sprawiedliwie oceni ważność sprawy oświatowej w obecnych mianowicie warunkach — i jeżeli poprze słuszną dążność do stałych i ciągłych ulepszeń organizacji Towarzystwa przez hojniejsze niż zwykle datki, — o które niniejszem apelujemy do całego naszego społeczeństwa w przekonaniu, że się nikt od spełnienia tego najważniejszego na czasie obowiązku nie uchyli. — Adr. skarb. nika: Dr. Kapuściński, Poznań.

*** Z teatru.** Dziś „Piękna żonka“, wyborna, pełna humoru komedia w 4 aktach Mich. Bałuckiego. Ceny zwyczajne. — W czwartek: „Złodziej“, komedia w 3 aktach A. Bernsteina. Ceny zwyczajne. — W piątek: „Szkoła“ sztuka w 4 aktach Zygmunt Kaweckiego. Ceny do połowy niższe. — W sobotę: Nowość, wyborna, tryskająca dowcipem sztuka pod tyt.: „Panna Żezetta — moja żona!“ Ceny zwyczajne.

*** Znaleziono** różaniec przed kościołem farnym — odebrać można u p. Marszał, ul. Jeznicka nr. 7, I ptr.

*** Osrzeżenie.** Na drukowanym zaproszeniu na bal maskowy Towarzystwa pomocników balwierzów i fryzjerów, który się odbył dnia 12 stycznia r., czytamy te słowa: „Muzyka wykonana przez orkiestrę Towarzystwa Muzycznego.“ Tymczasem na owym balu nie grała orkiestra Tow. Muzycznego, lecz p. Poniek, który od 1 stycznia r. nie jest dyrygentem, ani szkołą, ani orkiestrą Tow. Muzycznego, na co zwracamy uwagę Towarzystwom naszym. Nowy kapelmistrz orkiestry Towarzystwa Muzycznego będzie niebawem zamianowany, — zastępuje tymczasem dyrygenta pierwszy skrzypek p. Szał.

Prof. dr. Stan. Karwowski, ul. Ogrodowa nr. 11.

*** Na dochód ziółka jerzyckiego** odbędzie się w niedzielę, dnia 19 stycznia r. na sali pana K. Schuberta przy Rynku Jerzyckim wielkie przedstawienie obrazów świetlnych wraz z objaśnieniami, połączone z koncertem, wykonanym przez orkiestrę p. Poniekiego. 1) Kraków i jego zabytki w 26 obrazach. 2) Kolęda w 36 obrazach ze śpiewami, które wykona chór kościelny. Początek o godzinie 7 wieczorem. Ceny miejsc: I miejsce 1,00 mk., II miejsce 50 fenigów, miejsce do stania 30 fen. Biletów nabyć można od czwartku u pp. Chmielewskiego, skład papieru, ulica Wielka Berlińska 53, Zofii Fibak, skład papieru, ulica Kościelna nr. 2, Z. Śniegockiego, drogerja, Wielka Berlińska nr. 63, narożnik ul. Kościelnej. Po przedstawieniu zabawa. Nowość obrazów świetlnych, sposobu dziś tak chętnie praktykowanego, celem popierania oświaty i wprowadzenia tłumy publiczności w dziedzinę historii św. dziejów świata i narodu, zabytków sztuki i poezji rodzimej, wzniosły cel, żeby przyjąć w pomoc maluczkim i najbardziej biednym rodzinom, aby ze spokojem i dając do pracy, pod dobrą zostawili opieką dziatki swoje, z których biorąc liczbę codzienną dzieci w Ziółku będących, żyjących z górą 6000 w ubiegłym roku: og-

dny przystęp sali p. Schuberta dla wszystkich jerzyczan, a przez przystanek kolei elektrycznej i odejście ostatniego tramwaju o 11 i pół wieczorem także dla gości z starego miasta, uprawnia nas do wynurzenia gorącej prośby poparcia zabiegów i trudów naszych, za co już wprzód serdeczne składamy staropolskie „Bóg zapłać!“ Osobnych zaproszeń się nie wysyła.

X. Wacław Mayer, prob.

*** Poznań.** Hakatyści zbierają się dnia 20 stycznia w salach Bandolina na Jerzycach, ulica Wielka Berlińska, aby oświadczyć się ponownie za ustawą wywłaszczającą. — (Na ulicy Cesarzowej Wiktorji uwiesił się jakiś czternastoletni chłopiec u wozu, spadł i złamał sobie kostkę w nodze.

*** Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** w Poznaniu, ulica Bismarcka nr. 1, I piętro, Dni w środę o godzinie 7 wieczorem zamknięcie obecnej wystawy. O dniu otwarcia powiadomimy. Zarząd.

*** Czas ochrony** dla jarząbków i bażantów rozpoczyna się z dniem 18-go stycznia r.

*** Środa.** W tutajskiej cukrowni przerobiono w tegorocznej kampanji 1,698,000 centnarów buraków, czyli 40,000 centnarów mniej niż w roku ubiegłym.

*** Września.** Drugie z rzędu srebrne gody w tym roku obchodzą w mieście naszym państwo Mateccy i to dnia 15-go stycznia. — Daj im Bóg doczekać złotego wesela.

*** Mogilno.** Na walnem zebraniu Tow. Pomocy Naukowej na powiat mogilnicki wybrano prezesem dyrektora powiatowej p. Stanisława Chrzanowskiego z Gozdawy. — do którego wnioski o wspomóżkę na opłacanie nauk szkolnych wysłać należy z powiatu mogilnickiego.

*** Ostrowo.** W Łankach zamordował gospodarz Goliński swego 24-letniego syna, a potem życie sobie odebrał.

*** Chelmo.** Posiedzieli Lau z Ostrowskiej kępy, chcąc przejechać przez Wisłę zamarłą, załamał się. Byłby niechybnie zginił pod lodem, gdyby nie rybak Karczyński w towarzystwie pewnego mężczyzny pobiegł był nieszczęśliwemu na pomoc i go z wody wyciągnął.

*** Grudziądz.** Pronobisa, bylego kasjera Spółki w Lubiewie, skazano za sprzeniewierzenie, fałszowanie dokumentów i wykroczenia przeciw ustawom Spółek na 2 lata więzienia, 150 m. kary i utratę praw honorowych na lat 2. Na karę policzono mu 6 miesięcy aresztu śledczego.

*** Gliwice.** Majster krawiecki N. z ulicy Toszeckiej zakochał się w żonie budowniczego N. Pościągawczy wszystkie zaległe długi, uciekł z uwielbianą przez siebie kobietą. N. jest żonaty i ojcem kilkorga dzieci. Parkę przytrzymał w Bremenie. Prawdopodobnie mieli zamiar wyjechać do Ameryki.

*** Berlin.** Brukarza Schmidta, którego posądzano niesłusznie o popełnienie mordu na polu tempelhofskiem na Glasserowej, wypuszczono z aresztu.

*** Gdańsk.** Tutajsi socjaliści próbowali urządzić w niedzielę demonstrację na rzecz powszechnego prawa wyborczego. Przeszkodziła im w tem policja.

*** Brandenburg.** Leśniczy Ilmann zastrzelił w starciu z kłusownikami 2 z nich — wreszcie sam padł, ugodzony kulą w głowę.

*** Bojertown w Pensylwanji.** Wydarzyło się tu straszne nieszczęście w teatrze, w którym zebrało się około 700 osób. W czasie przedstawienia eksplodował kinematograf. Powstał pożar i popłoch. Wszystkie biegle ku wyjściu. Ofiarą katastrofy padło 100 osób, a 150 jest rannych — przeważnie kobiety i dzieci.

*** Lwów.** Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Słowackiego, uchwalił wnieść pomnik Słowackiego we Lwowie przed gmachem teatru miejskiego.

*** Spółka rybacka** w Jarmouth i Lowestoft w Anglii złożyła w ostatnim roku 2,750,000 centnarów śledzi. Jest to najobfitszy połów, jaki rybacy pamiętają.

*** Wobec bojkotu przemysłu niemieckiego.** W Londynie powstała spółka handlowa pod nazwą „Sarmatia“ mająca na celu pośredniczenie i robienie wszelkich ułatwień w stosunkach handlowych Polski z Anglią. Dokładny adres jej brzmi: „Sarmatia.“ Eksport and import trading Cop. 10 de Beausoirsq. London N.“ Spółka udziela również za umiarkowanym wynagrodzeniem informacji dotyczących spraw i warunków handlowych w Anglii.

*** Największy tunel wodny.** Za kilka lat posiadać będzie Marsylja największy tunel na świecie. Miasto ma być mianowicie połączone kanałem z pobliskim Rodanem a ten tunel wodny stanie się niezmiernie

ważnym czynnikiem dla rozwoju handlu w całej południowej Francji. Od rzeki oddziela obecnie Marsylja górzyste pasmo Rove, — przez które właśnie ma być przebit tunel, długości siedmiu kilometrów. Nie będzie on wprawdzie najdłuższym tunelem świata, ale za to największym. Aby dwa okręty mogły wygodnie około siebie przepłynąć, nowy tunel musi mieć 22 metry szerokości, wysokość wynosić będzie 14 metrów 20 centymetrów. Ilość ziemi, która musi być wydobyta dla przebitcia tunelu, obliczają inżynierowie na 2,186,000 metrów sześciennych — podczas gdy z tunelu symplańskiego, dotychczas najdłuższego na świecie (21 klm.), wydobyto tylko 1,058,400 metr. sześciennych ziemi. Tunel Rove już dzisiaj na podstawie planów uważają za arcydzieło sztuki inżynierskiej. Okręty będą przepływały przez tunel za pomocą siły elektrycznej dostarczanej z machin umieszczonych po obu stronach tunelu. Koszta zbudowania tunelu obliczają na 76 milionów franków. Sam pomysł tunelu wodnego nie jest nowy, drogie takie istnieją już od dawna, ale dotychczas przebijano je tylko na niewielką przestrzęń.

*** Kalendarz.** Czwartek, d. 16 stycznia r. Marcejarz. Wschód słońca o godzin. 8, min. 6. zachód o godz. 4 min. 13.

Ruch w Towarzystwach.

*** Roczne walne zebranie** Towarzystwa Przemysłowego „Jedność“ pod wezwaniem św. Antoniego w Poznaniu, odbędzie się dziś w środę, 15 bm. o godz. 9 wiecz. w lokalu posiedzeń p. Gniatczyńskiego, ulica Wiktorji nr. 25. Na porządku obrad wybór nowego zarządu i inne bardzo ważne sprawy. Zarząd.

*** Czołem!** Roczne walne zebranie oddziału kołowników Sokola wildeckiego, odbędzie się jutro w czwartek, dnia 16 bm. o godzinie 6 wieczorem w lokalu p. Szpotńskiego przy ulicy Następcy tronu nr. 32. Zarząd.

*** Walne zebranie Towarzystwa Przemysłowego** w Poznaniu odbędzie się w czwartek, dnia 16 stycznia r. o godzinie 9 - tej wieczorem na sali ogrodowej Domu Przemysłowego. Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego walnego zebrania. 3) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. 4) Sprawozdanie: a. sekretarza, b. skarbnika i komisji rewizyjnej, c. bibliotekarza. 5) Komunikaty dyrektora. 6) Wylosowanie obrazów (prejnie Tow. Sztuk Pięknych). 7) Wybór: a. prezesa, b. pięciu członków zarządu. 8) Wnioski członków. Dyrekcja:

Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.
Prof. dr. Drygas, J. Zeyland,
prezes, sekretarz.

Obrońca prawna.

*** Panu L. Sz.** w K. Jeżeli w kontrakcie kupna zastrzeżone jest pomieszkanie do śmierci dla sprzedającego i jego żony, to po śmierci męża żona ma prawo do tego pomieszkania i Pan dopiero po jej śmierci pomieszkanie to odebrać możesz.

*** Panu G. D. D.** 22. Jeżeli majster nie chce Panu oddać świadectw, to go Pan możesz za to skazywać do sądu.

*** Panu M. J.** w R. i M. We wsi M., gdzie Pan nie mieszka, podatku państwowego i szkolnego płacić Pan nie potrzebujesz, ale podatek gminny płacić Pan musisz.

*** Panu J. Ch.** w D. 1000. Siostra Pana może iść, gdzie jej się podoba i z mężem żyć nie potrzebuje.

*** Panu** pod nr. 100 odpowiadamy: Jeżeli Pan przy pełnieniu służby na oko zachorował i stało się to wskutek pełnienia służby, to dominum za czas leczenia z pensji nie panu odcinają nie może, ale co pan z kasy chorych odbierzesz, może panu z pensji odcinają; pan przez przypadek na oko zachorował, to za czas choroby musisz sobie pan pozwolić odcinąć stosowną ilość ale za to zatrzymasz pan wynagrodzenie z kasy chorych. Komunalny podatek pan płacić musisz.

*** Panu S. R.** odpowiadamy: Jeżeli się pan do 1 kwietnia 1908 ożenisz, to możesz pan żądać wynagrodzenia za cały rok, ale wprzód udać się pan musisz do komisarza policyjnego, aby tenże zaważwał dziedzica do przyjęcia pana do służby, gdy się pan nie ożenisz, to pan nie masz do żądania — narzeczonyj pana dziedzic wyprawy wynagrodzić nie potrzebuje.

*** Abonentowi „Wielkopolanina“.** Jeżeli siostra Pana bez zezwolenia męża za maszynę poręczyła, to niech apeluje razem z mężem przeciw zapadłemu wyrokowi i niech tę sprawę odda adwokatowi.

*** Panu 500 O.** Jeżeli sąd na mocy dowodów przyjmie, że kontrakt ze szwagrem Pana zawarty został tylko pozorowo w celu zakrycia szwagra przed wierzycielami, że interes więc nie jest Pana tylko szwagra Pana to Pan proces przegrasz.

*** Panu J. W.** w G. Prawo starania się o rentę dla okaleczonego syna Panu nie przysługuje.

Poznań, dnia 15 stycznia 1908 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	93,90 m
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	94,10 „
„ „ 3 proc.	82,50 „
Listy zastawne poz. 4 proc.	102,75 „
„ „ 3 i pół proc.	93,25 „
Listy rentowe poz. 4 proc.	99,— „
„ „ 3 i pół proc.	92,10 „
Renta włoska 4 proc.	103,50 „
Austrjacka renta złota 4 proc.	97,70 „
Austrjacka renta srebrna 4 dwie 5 pr.	99,25 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	88,50 „
Renta węgierska złota 4 proc.	93,60 „
Banknoty francuskie za 100 franków	81,40 „
Banknoty austriackie za 100 koron	85,— „
Banknoty rosyjskie za 100 rbs.	214,25 „

Poznań, dnia 14 stycznia 1908 r.

(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów:		
	towar piękny	średni	pośled.
Pszemica	23,10	22,40	21,70
Żyto	20,30	19,90	19,10
Jęczmień	16,90	15,90	14,90
Owies	16,20	15,60	15,20

Poznański targ na bydło z dnia 13-go stycznia. (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono lub spędzono:

18 sztuk bydła rogatego
39 „ cieląt
182 „ tustych świń

Razem 239 sztuk zwierząt.

Placono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogaczna: Wolczaki i jałowice I kl.	
— mk., II kl. 35—37 mk., III kl. 25—26 mk.	
Buhaje I kl. 41—43 m., II kl. 35—37 m., III kl. 27—30 m. Krowy I kl. 34—36 m., II kl. 28—30 mk., III kl. 21—24 mk.	
Cielęta: I kl. —50— m., II kl. 37—42 m., III kl. 30—35 mk.	
Nierogaczna: I kl. —44— m. (niektóre wyżej), II kl. 42—43 marek, III kl. 38—40 marek, IV kl. (maciory) 37—42 marek.	
Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.	

Wrocław, dnia 13 stycznia 1908 r.

	dobry tow.	średni tow.	pośl. tow.
najw. najw. najw. najw. najw. najw.			
cena cena cena cena cena cena			
mr. mr. mr. mr. mr. mr.			
Pszemica biała 23,30 22,70 22,60 21,70 21,60 20,20			
„ „ „ „ „ „			
Żyto 23,20 22,60 22,50 21,60 21,50 20,10			
„ „ „ „ „ „			
Jęczmień 16,— 15,80 15,70 15,40 15,30 15,—			
„ „ „ „ „ „			
Owies 18,30 17,80 17,70 17,30 —,—			
„ „ „ „ „ „			
Groch Wikt. 16,20 15,70 15,60 15,10 15,— 14,20			
„ „ „ „ „ „			
Groch maly 24,— 23,— 22,— 21,— 20,— 19,—			
„ „ „ „ „ „			
Groch maly 20,50 20,— 18,80 17,80 17,— 16,50			

Berlin, dnia 11 grudnia 1908 r. Targ na bydło. Placono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

	W oły:
a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 6 lat stare — — — — — 80—83	
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tucz. — — — — — 72—75	
c) młode żywione, młode i stare dobrze odżywiane starsze — — — — — 6—69	

	Buchaje:
a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn. — — — — — 74—78	
b) młode żywione młode, dobrze odżywiane starsze — — — — — 66—76	

	Jałowice i krowy.
a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centnarów — — — — — 70—73	
b) starsze, tuczone krowy i jałowice — — — — — 64—68	
c) młode żywione krowy i jałowice — — — — — 60—63	

	Cielęta.
a) najlepsze, tuczone mlekami cielęta, ważące żywo najmniej 220 funtów — — — — — 93—77	
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cyecka — — — — — 79—86	
c) gorsze cielęta od cyecka — — — — — 48—60	

	Owce.
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi — — — — — 82—85	
b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone — — — — — 72—76	
c) młode żywione skopy (braki) — — — — — 6—64	

	Świnie.
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras I i pół lat stara, żywej wagi — — — — — 57	
b) tuczone mlekami odłuszczone ważące żywe przeszło 180—220 funtów — — — — — 53—55	
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi — — — — — 57	
d) świnie rozwinięte male — — — — — 48—52	
e) maciory — — — — — 53	

	Wielkopolska.
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi — — — — — 82—85	
b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone — — — — — 72—76	
c) młode żywione skopy (braki) — — — — — 6—64	

	Świnie.
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras I i pół lat stara, żywej wagi — — — — — 57	
b) tuczone mlekami odłuszczone ważące żywe przeszło 180—220 funtów — — — — — 53—55	
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi — — — — — 57	
d) świnie rozwinięte male — — — — — 48—52	
e) maciory — — — — — 53	

	Wielkopolska.
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi — — — — — 82—85	
b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone — — — — — 72—76	
c) młode żywione skopy (braki) — — — — — 6—64	

	Świnie.
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras I i pół lat stara, żywej wagi — — — — — 57	
b) tuczone mlekami odłuszczone ważące żywe przeszło 180—220 funtów — — — — — 53—55	
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi — — — — — 57	
d) świnie rozwinięte male — — — — — 48—52	
e) maciory — — — — — 53	

	Wielkopolska.
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi — — — — — 82—85	
b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone — — — — — 72—76	
c) młode żywione skopy (braki) — — — — — 6—64	

	Świnie.
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras I i pół lat stara, żywej wagi — — — — — 57	
b) tuczone mlekami odłuszczone ważące żywe przeszło 180—220 funtów — — — — — 53—55	
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi — — — — — 57	
d) świnie rozwinięte male — — — — — 48—52	
e) maciory — — — — — 53	

	Wielkopolska.
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi — — — — — 82—85	
b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone — — — — — 72—76	
c) młode żywione skopy (braki) — — — — — 6—64	

	Świnie.
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras I i pół lat stara, żywej wagi — — — — — 57	
b) tuczone mlekami odłuszczone ważące żywe przeszło 180—220 funtów — — — — — 53—55	
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi — — — — — 57	
d) świnie rozwinięte male — — — — — 48—52	
e) maciory — — — — — 53	

	Wielkopolska.
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi — — — — — 82—85	
b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone — — — — — 72—76	
c) młode żywione skopy (braki) — — — — — 6—64	

	Świnie.
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras I i pół lat stara, żywej wagi — — — — — 57	
b) tuczone mlekami odłuszczone ważące żywe przeszło 180—220 funtów — — — — — 53—55	
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi — — — — — 57	
d) świnie rozwinięte male — — — — — 48—52	
e) maciory — — — — — 53	

	Wielkopolska.
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi — — — — — 82—85	
b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone — — — — — 72—76	
c) młode żywione skopy (braki) — — — — — 6—64	

	Świnie.
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras I i pół lat stara, żywej wagi — — — — —	57
b) tuczone mlekami odłuszczone ważące żywe przeszło 180—220 funtów — — — — —	53—55
c) dobre mięsne świnie	

W poniedziałek, dn. 13 bm. o godz. 9 rano podobno się Panu Bogu powołać do grona swych aniołków ukochanego synka naszego

Felusja

w drugiej wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 3 po poł. z domu żałoby, ul. Półwiejska 12. O czym donoszą ciężko strapieni rodzice

F. St. Effenbergowie.

DOM

w którym się znajduje piekarnia, połączona z składem kolon., przytem piękny ogród i 5 mórg roli, we wielkiej wsi kościelnej, poczta i 3 szkoły w miejscu jest zaraz lub od 1. 4. 08 do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłosz. przyjm. **W. Chudziński** w Bukowcu p. Neutomischel, 288

Oberża

blisko Poznania, dobrze prosper. jest do sprzedania, lub na zamiane na folwark lub kamienice. Zgłoszenia pisemne przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. 257.

Na żałobę

Kapelusze, Suknie, Bluzki, Materye czarne, Krepy

poleca w wielkim wyborze i tanich cenach

K. Ignatowicz,

Poznań, Stary Rynek 67/69.

Zamówienia na kapelusze i suknie żałobne wykonuje w 24 godzinach. 5940

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się dnia 3-go lutego o godz. 4 po południu na sali w kapelanii.

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Sprawozdanie kasowe za rok 1907.
- 2) Podział zysku, przyjęcie bilansu i pokwitowanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 3) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
- 4) Sprawozdanie z ostatniej rewizji związkowej.
- 5) Uchwała wynikająca z § 49 prawa spółkowego z d. 1 maja 1889.
- 6) Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za r. 1907 wyłożone będzie od jutra w lokalu kasowym.

Mieszków, dnia 13. stycznia 1908.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

RADA NADZORCZA

Ks. Gerntke, prezes.

Świece gromniczne

cerezynowe i prawdziwe woskowe

poleca

hurtownie i detalicznie po znanych tanich cenach

Centralna Drogeria

J. Czepczyński,

Poznań, Stary Rynek 8.

Telefon 238.

Szanownej Publiczności miasta Poznania i okolicy mam zaszczyt jak najuprzejmiej donieść, że z dniem dzisiejszym otworzyłem

przy ulicy Podgórznej nr. 13

Cukiernia i Kawiarnia

urządzoną z wielkim komfortem.

Powołując się na wieloletnią samodzielną pracę, zapewniam, iż usilnem staraniem mojem będzie, Szanowną Publiczność pod każdym względem zadowolić.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się

Z wysokim szacunkiem

Bronisław Tillgner.

Zamówienia w zakres cukiernictwa wchodzące wykonuję ku ogólnemu zadowoleniu, 284

Oberżę

w Stęszewie, w rynku, w bardzo dobrym miejscu mam do sprzedania lub do wydzierżawienia od 1. 4. 08. Korzystna sposobność dla destylatora, którego tu brak na całą okolicę, a z powodu budowy nowej kolei, egzystencja zapewniona. 281

Zgłoszenia uprasza się przysłać pod **Postlagernd Sten-schewo Nr. 33.**

Jedynie najtańsze źródło

Budzik głośno dzwoniący 1⁸⁵ mk.

Zegarek kieszonkowy niklowy 2³⁵ mk.

Zegarek czysto srebrny 6⁸⁵ mk.

Cenniki ok. 2000 ilu- stracy wysł. darmo i franko

M. Danecki

Poznań. Posen. Bismarckstr. nr. 2.

Spółka stolarska

Poznań, tylko Jezuitska 5

przy Farze. Telf. 207.

Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

Posiadłość

w Środzie z obszernym zabudowaniem jest zaraz na sprzedaż. Nadająca się na skład węgla, materiałów budowlanych, lub też na skład narzędzi rolniczych, również na większe przedsiębiorstwo w powoźnictwie, jako też na większy skład mebli. Ulica ożywna, miejsce bardzo dobre.

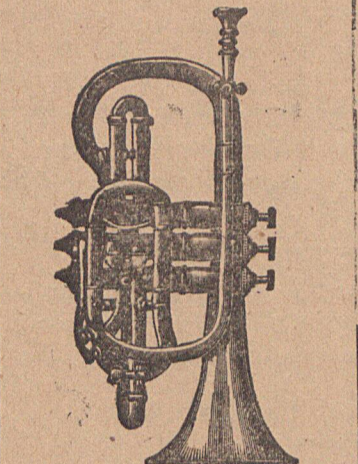
Blizszych wiadomości udzieli

Kupiec Józef Małecki w Środzie. 44

Darmo i franko

otrzyma każdy mój polski cennik zawierający 4000 ilustracji.

Każdy rodzaj zaumiejętne gdy mój cennik zobaczy i niskie ceny przyczyta na zegarki kieszonkowe, regulatory, budziki, tańcuchy złote, srebrne i niklowe, biżuterię złotą i srebrną, instrumenta muzyczne wszelkiego rodzaju, wyroby skórzanne, sławo, kuchenne, walcypedy, maszyny, zabawki, artykuły przedmioty dewocyj., narzędzia ziemiełnicze i t. d.



Nr. 465 Trąbka „Komet” jest ce do budowy i tonicznego nastrojenia najlepszą i posiada wygląd wspaniały

Bez ryzyka! Zwracam pieniądze!

gdyby trąbka mojemu opisowi nie odpowiadała. Moje trąbki są w najświetniejszych fabrykach wyrabiane i każda przed wystaniem badana i przegana

Adres: Hieronim Tilgner, Berlin 27, Martusstr. 3.

Poszukuje w kościelnej wsi albo bez kościoła niedaleko stacji kolejowej, kupna lub dzierżawy

gościńca

od 1. 4. lub od 1. 7. 08 do objęcia. — **Agenci wykluczeni.** — Oferty proszę nadesłać do ekspedycji Wielkop. pod nr. 240.

URZĄDZENIE

do handlu kol. jest zaraz tania w Poznaniu do nab. Gdzie? wskazuje eksped. Wielkop. pod nr. 289.

Stare probostwo

w Bninie sprzedane będzie przez licytację w sobotę, dnia 25 stycznia rb. przed południem. Bnin, d. 11 stycznia 1908.

Dozór kościelny.

Majątność

obejmująca ca 6000 mórg w najlepszej części Księstwa Pozn., w tem 4000 mórg ziemi i 1400 mórg lasu, wielkopolski, nowo pobudowany pałac z pobocznymi budynkami, nadzwyczaj dobre budynki gospodarcze, ziemia w najwyższej kulturze, bardzo ładne wycieczki leśne, dobre polowanie, jest z powodu innych przedsiębiorstw za cenę wartościową do nabycia. Zgłoszenia pisemne w niemieckim języku uprasza się przysłać do ekspedycji Wielkop. pod nr. 297.

Potrzebni zaraz:

Osoba umieć gotow. do wyręcz. pani do miasta na 300 marek.

Ogrodnik starszy do samotn. pana bez usł. **Kucharka** do miasta do sam. pana. **II służący** młody do Poznania. **Chłopak** kred. do zycznego domu. **Ogrodnik** żon. **Myśliwy** na dep. **Pokojujka** do dworu. **Kucharz** kaw. młody do hrab. **Pośred. posad.** „Stellenvermittler”. **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6 p. Telf. 1036.

Od kwietnia potrzeb.: **polowy** żon. na 200 mk. i dep., **ogrodnik** żon., **kowal** żon. na 200 mk. i dep., **włódarz** żon. i kilku **stelmachów.** 292

Osoba

do wyręcz. pani domu, znaj. się na gotow., może się zaraz zgłos. **Postlagernd Obornik S. M. 2.**

Chce bielszą swoją ochronić, niechaj używa t, iko

Proszku mydłanego

„Pierścień ze strzałami”

Przeka 15 fen.

Vereinigte Chemische Werke Act.-Ges., Charlottenburg, Salzufer 16.

Główny Skład: **Landsberger u. Sachs,** Wrocław — Breslau. 5340

Gościniec

w **Samostrzelu** wydzierżaw. będzie z d. 1. 4. 08 na 6 l. w licytacji dnia 22 bm. o godz. 3 po południu. Reflektanci winni wykazać się kapitałem przynajmniej 2000 mk., a każdy licytujący złożyć musi 500 marek kaucyi. Blizsze warunki podane będą w terminie. 252

Zarząd dóbr.

Poszukuje się zaraz lub później

dzierżawy 251

składu kolonialnego

połączonego z destylacją. Oferty uprasza się przysłać pod **J. S. 100 postlag. Schrimm.**

Doróżka

w dobrym stanie tania do sprzedania. Zgłoszenia przyjm. eksp. Wielkop. pod nr. 237.

Baczność!

Dla piekarsza w Chwałkowie pod Książem, stacja kolei w miejscu mam do wydzierżawienia wielki

DOM

o 5 pokojach, bardzo stosowny dla piekarsza, wieś wielka, 1200 mieszkańców, kościół, szkoła, dwór w miejscu. Zgł. do właśc. i oberz. **Jezierskiego** w Chwałkowie.

Kamienica

w której się znajduje drogeria, stósowna do każdego innego przedsiębiorstwa, w ożywionej ulicy jest za 25,000 mk. na sprzedaż. — **DOM** stosowny dla rzemieślnika, jest za 5000 mk. na sprzedaż. Zaliczka podług umowy. Zgł. do eksp. Wielk. pod nr. 238]

Włodzieniec

23 lat stary, poszukuję od 1. 2. 08 lub później miejsca, gdzie by się mógł grunt. leśnictwa wyuczyć. Zgłoszenia uprasza do eksped. Wielkop. pod nr. 235.

Mieszkania

o 1 pokój i kuchni są zaraz do wynajęcia 244

J. MURKOWSKI, ul. Długa 3.

FOLWARK

mój składający się z 300 mórg dobrej żyznej ziemi, 120 mórg przepyszn. łąk i 630 mg. wody, zamierzam bardzo korzyst. sprzed. Na życzenie sprzedam też folwark bez jeziora. Wpłata podług ug. Zgłoszenia przyjmuje 286

A. Firlej, Górsko per Weine.

Kilka set silnych

robotników

od lutego do listopada znajdzie w naszym zakładzie stałe zajęcie przy wysokiej płacy akordowej. Wielka kantyna z elektrycznym oświetl. i ogrzewaniem parowem. Ci ludzie, którzy się zobowiązują u nas pracować od lutego do listopada, otrzymają przy końcu pracy 20 mk. od osoby, jako zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia w celu przyjęcia winny się tylko piśmiennie załatwiać.

Portland Cementfabrik „Germania“ 291

Misburg bei Hannover, stacja kolei Anderten-Misburg.

Potrzebni: **chłopiec** kredensowy, kilku **włódarzy**, **stelmachów**, **kowali**, **forzpanów** z zacięż., **kucharzy**, kaw. i żon., **ogrodników** i **służących** kaw., **gospodyni**, **panna służ.**, **bona**, **pokojujka**, kilku **urzędników** gosp., żon. i kaw., zaraz i później, **pisarz gosp.** 287

Pośrednictwie Stellenvermittler **Stanisław Tuczyński,** Posen, Ritterstr. 10, (Telf. 1644.)

Poszukuje miejsca za przodownika z 20 do 30 ludźmi, dostarczą dzielnych robotników i posiadam dobre świadectwa, dotyczące wiadomości gospodarczych. 239

Józef Kargiewski, Osche Abbau Kr. Schwetzw WPr.

Maszynista-kowal

potrzebny od 1 kwietnia lub przedzej. Zgłoszenia przyjmuje 247

M. Lipiński, parowa cegielnia. Książ — Xions. 247

Trzeźwy

czeladn. siodlarski

który ma chęć na wsi pracować może natychmiast wstąpić.

L. Straszewski, 285

mistrz siodlarski i gościnny. Kłodzisko per Wróblewo. Stacja kolei Wronki.

Kucharka

na pański stół, oraz 295

gospodyni

potrzebna od 1. lutego. Zgłoszenia i odpisy świadectw przysłać pod adr. **LUBONIA** p. Pawłowicz,

Zdolnego

tokarza

żonatego przyjmę zaraz za dobrem wynagrodzeniem na stałe zatrudnienie, 293

J. RYCHLEWSKI, Kościan, Kosten i P.

Pomocnik

starszy, biegły ekspedjent, z dobrym charakterem pisma i dobr. poleceniami, potrzebny od 1. 2. br. Piśm. zgłoszenia z odpisem świadectw będą uwzględnione.

F. WIENKE, 267

Inowrocław, Hohensalza. Skład korzenny i destylacja.

Dom. Czerwonawieś p. Krzywina potrzebuje od 1. 4. 08

włódarza

do koni

z zaciężnikami. Zgłoszenia i kopie świadectw nadesłać do

ZARZĄDU. 294

K. REMBOWSKI, Mosina — Moschin. 255

Woznia

z odpowiednim wykształceniem szkolnym przyjmie zaraz

K. REMBOWSKI, Mosina — Moschin. 255

na ul. Wodną 7

róg ul. Ślusarskiej.

Za dotąd mi okazywane zaufanie najuprzejmiej dziękuję i proszę zarazem o przelanie takowego na mego następcę, którego staraniem będzie Szanow. Odbiorców jak najlepiej obsłużyć.

Adolf Glaser, 261

właściciel **Ludwig Grün.**

Strudzone oczy

Wypróbowany środek na wzmocnienie wzroku jest

„Pociecha oczu”

Do nabycia w aptekach i drogeriach. 203

Nerwowi

używają z pewnym skutkiem od 30 lat wypróbowanego, przez lekarzy polecanego i apetyt podniecającego

wina św. Raphaela.

Oryginalne francuskie wino naturalne. Cena za butelkę 3,50 mk.

do nabycia w aptekach i drog. następuj.: W Poznaniu: w czerwonej aptece, J. Czar-nikau, Rynek 37. W Berlinie: Gölitzter Apotheke, H. Smyczyński, Gölitzstr. 48.

Bezkrwiści

Kamerdyner

poszukuje posady

od 1-go kwietnia rb., w ostatnim miejscu lat 17. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. 185.

Dom. Rusko poszukuje od 1. 4. 08 tegoż 113

parobka

z zaciężnikiem za wysokim wynagrodzeniem do oprzetu trzody chlewnej. Również potrzeb. są:

kowal, stelmach i forzpan pałac.

Potrzebny od 1. 4. 08 119

STANGRET

kawaler, były kawalerz. umiejący powozić czwórka, na wysoką pensję i liberję, oraz **maszynista** z zaciężnik. do prowadz. młóckarni na deputat i wysoką pensją. Zgłosz. z dołącz. kopii świad. należy nadesłać pod adr.

Krerowo, poczta Pierschno, powiat średzki (Środa.)

Gospodyni

znająca się na chowie drobiu, praniu, prasowaniu, potrzebna od 1. 4. 08 do **Dom. Uzarzewo** p. Kobelnitz. 250

Torfiarz z własnymi ludźmi do ukopania miliona torfu.

Włódarz z zaciężnikami.

Maszynista kowal z uczniem, wszyscy od 1 kwietnia znajdą miejsce w **Domin. Redgoszcz** p. Rombenin. 245

Potrzebna do Warszawy

panna

do wyręczenia pani domu, obzn. z wszystkimi pracami domowymi, władająca polskim językiem. Of. z dołączeniem odpisu świadectw pod **K. E. 546** uprasza się przysłać do „Invalidendank“ **Dresden.** 183

Dom. Strebitzko p. Freyhau „powiat Militsch“ 256

potrzebuje od 1. 4. 08

kuczera

żonatego, pierwszeństwo mają którzy służyli przy konnicy. Zgłoszenia wprost do dominium z załączeniem kopii świadectw których się nie zwraca.

Spółka stolarska Poznań, tylko Jezuitska 5 poleca **meble** i całkowite wyprawy w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Jan Kasprowski w Poznaniu.